

Nie różnice w negocjacjach, a upór prezydenta Sassuolo, Squinziego, który nie chce sprzedać Defrela w styczniu, wydaje się być największą przeszkodą w przejściu piłkarza do Romy.

Gianluca Di Marzio podaje jednak na swoim portalu, że klub z Emilii-Romanii otwiera się na sprzedaż gracza, choć potrzebna jest mocna oferta. *Sky Sport* donosi z kolei, że Sassuolo nadal zamyka drzwi przed Romą. Dodatkowym sygnałem na otwarcie ma być zainteresowanie się Alberto Paloschim, który mógłby zastąpić Defrela. Francuski portal *le10sport.com* plotkuje z kolei, że napastnikiem Sassuolo interesuje się też Marsylia.

To, że jest coś na rzeczy między Romą i Sassuolo jest pewne. Nikt nie zaprzecza bowiem negocjacji między klubami, a *Neroverdi* otwierają się też w słowach dyrektora sportowego, Carnevaliego, który przed wczorajszym meczem z Pescarą nie wypowiadał się już tak stanowczo jak wcześniej, pozostawiając furtkę: *"Nie ma nowości. Naszym zamiarem jest niesprzedawanie ważnych graczy w styczniu, ale zobaczymy..."*. Mauro Baldissoni, pytany z kolei o zamknięte drzwi ze strony Sassuolo, mówi: *"Nie jest powiedziane, że owe pogłoski są prawdziwe"*.

Według *Corriere dello Sport* Roma jest gotowa na półtoraroczne wypożyczenie z przymusem wykupu w lipcu 2018 roku. W związku ze słabymi możliwościami ekonomicznymi klub mógłby zmniejszyć kwotę do zapłaty kartami lub wypożyczeniami swoich młodych graczy, zaczynając od F.Ricciego (na wypożyczeniu w Emilii-Romanii z prawem do wykupu za 3,5 mln euro), przez Marchizzę, Manchina i Tumminello, po Secka, który ma ofertę z Holandii, ale Roma wciąż go stopuje w związku z negocjacjami z Sassuolo. W grę nie wchodziło natomiast nigdy zrzeczenie się praw do Pellegriniego. Giallorossi zamierzają sprowadzić gracza z powrotem, aby, jeśli nie zostanie w klubie, sprzedać go ze sporym zyskiem.

Autor: abruzzo